

Sygn. akt I C 178/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie – Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Przemysław Jagosz

Protokolant sekr. sąd. Dagmara Napieraj

po rozpoznaniu w dniu 20 czerwca 2016 r., w O., na rozprawie,

sprawy z powództwa **E. D.**

przeciwko **M. T. i L. T.**

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. nie obciąża powódki kosztami procesu na rzecz pozwanych.

Sygn. akt I C 178/16

UZASADNIENIE

E. D. żądała, aby pozwani **M. T. i L. T.** zapłacili jej solidarnie kwotę 81 250 zł z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia pozwu oraz zwrócili jej koszty procesu.

W uzasadnieniu wskazała, że żądana kwota wynika z zachowku, jaki należy jej się po zmarłym ojcu E. T.. Spadek, w skład którego wchodziło gospodarstwo rolne, na podstawie testamentu odziedziczyła pozwana, która następnie dokonała darowizny spadkowego gospodarstwa na rzecz pozwanego. Postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku i otwarcie testamentu toczyło się w 2005 r. Powódka nie miała o tym wiedzy, gdyż nie przekazano jej zawiadomienia o terminie rozprawy w tej sprawie. O istnieniu testamentu dowiedziała się dopiero w 2012 r. w trakcie sprawy o ustalenie, że wygasł obowiązek alimentacyjny pozwanego względem powódki. Ponieważ powódka jest osobą niepełnosprawną, a nie otrzymała zachowku, aktualnie dochodzi 2/3 wartości udziału spadkowego, jaki przypadłby jej przy dziedziczeniu ustawowym.

Pozwani **M. T. i L. T.** wnieśli o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu. W uzasadnieniu podnieśli:

- a) że roszczenie powódki jest przedawnione, gdyż o otwarciu testamentu powódka wiedziała najpóźniej 18.10.2010 r., wzywając powoda do zapłaty alimentów;
- b) powódka była zawiadomiona o terminie posiedzenia sądu, na którym otwarto testament;
- c) pozwany L. T. nie był spadkobiercą po E. T., a gospodarstwo rolne, które wchodziło w skład spadku nabył w drodze darowizny i nie jest w związku z tym obowiązany do wypłaty zachowku,
- d) powódka otrzymała od pozwanej i jej zmarłego męża darowiznę w postaci mieszkania spółdzielczego, co powinno zostać zaliczone na poczet jej zachowku

e) powódka nie udowodniła wysokości roszczenia.

Sąd ustalił, co następuje:

Powódka jest córką pozwanej M. T. i siostrą pozwanego L. T..

W dniu 27.07.2004 r. zmarł ojciec powódki E. T..

Spadek po nim na podstawie testamentu odziedziczyła w całości żona M. T..

W skład spadku weszła nieruchomość rolna zabudowana, oznaczona nr (...), o powierzchni 12,65 ha, położona w m. T., gm. W., dla której Sąd Rejonowy w G. prowadzi księgę wieczystą (...). Nieruchomość ta w wyniku podziałów geodezyjnych została podzielona na działki o nr (...).

Postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku toczyło się przed Sądem Rejonowym w G.. W jego toku, w dniu 5.04.2005 r., dokonano otwarcia i ogłoszenia testamentu.

Zawiadomienie o terminie rozprawy, wysłane dla powódki, zostało odebrane przez jej siostrę A. C. (1) (k. 23-24 akt I (...)) Sądu Rejonowego w G.).

(bezsporne, akta I (...) Sądu Rejonowego w G.)

Jeszcze przed śmiercią E. T. rozpoczęły się postępowanie cywilne zmierzające do ustalenia nieważności umowy sprzedaży gospodarstwa rolnego, jaką on i pozwana zawarli z A. J. ((...), a następnie (...) Sądu Okręgowego w Olsztynie). Po wydaniu niekorzystnego dla małżonków T. wyroku w pierwszej instancji E. T. zmarł, a postępowanie cywilne zawieszono. Wówczas A. J. (pozwany w wymienionej sprawie) zainicjował postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku, wskazując, że spadek na podstawie ustawy dziedziczy M. T.. Po zakończeniu postępowania spadkowego, w którym pozwana przedstawiła testament męża, podjęto postępowanie cywilne, po czym sprawa trafiła do Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z apelacją M. T..

Mniej więcej równocześnie toczyło się postępowanie karne m.in. o przestępstwo wyłudzenia, jakiego miał dopuścić się A. J. na szkodę małżonków T., wprowadzając ich w błąd co do ceny sprzedaży gospodarstwa ((...) Sądu Rejonowego w G.).

Kwestie toczących się postępowań oraz konieczności stwierdzenia nabycia spadku po zmarłym były omawiane w rodzinie powódki i pozwanych.

(częściowo bezsporne, zeznania św. J. A., A. C. (1) za adnot. k.96v-97, zeznania pozwanych i częściowo zeznania powódki za adnot. k.97v-98)

Powódka była obecna na rozprawie apelacyjnej w sprawie cywilnej, na której przesłuchiowano biegłego powołanego przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku (tj. w dniu 26.10.2005 r.), mimo że nie była wzywana przez sąd, ani zawiadamiana o tym terminie; nie występowała również w procesie jako jego strona, inny uczestnik lub świadek (por. zeznania powódki za adnot. k. 98 oraz akta (...)).

Zeznawała również jako świadek w postępowaniu karnym przeciwko A. J. przed Sądem Rejonowym w G. w dniu 2.10.2006 r., relacjonując dość szczegółowo okoliczności sprzedaży gospodarstwa i ustalenia czynione w rodzinie w celu podważenia zawartej przez rodziców umowy. Wskazywała przy tym, że była przy rozmowach w gronie rodzinnym i nie pozostaje w konflikcie z nikim z rodziny (por. protokół k. 754 w aktach (...) Sądu Rejonowego w G. i zeznania powódki k. 98).

W dniu 31.05.2010 r. pozwana darowała część odziedziczonej nieruchomości, tj. działki nr (...) o łącznej powierzchni 11,7372 ha, pozwanemu w związku z zaprzestaniem prowadzenia działalności gospodarczej.

(k. 64-67, obecnie dołączone do KW nr (...))

Pismem z dnia 18.10.2010 r. powódka zażądała od pozwanego alimentów w związku z tym, że bez jej zgody rozporządził jej częścią spadku po ojcu, a ona obecnie znajduje się w trudnej sytuacji (k. 68).

Pismem z 21.01.2011 r. wniosła natomiast do Sądu Rejonowego w G. powództwo o alimenty od pozwanego, w treści pozwu wskazując m.in., że została oszukana przez rodzeństwo przy podziale ziemi, którą pozwana przepisała na pozwanego (k. 69).

W piśmie datowanym na 29.08.2011 r. powódka zwróciła się do pozwanego o dobrowolną spłatę spadku po ojcu, wskazując na bezprawne zagarnięcie jej części do spadku (k. 26).

Pismem z dnia 25.11.2015 r. powódka złożyła z kolei zawiadomienie o składaniu przez członków rodziny fałszywych zeznań, w którym podniosła m.in., że o otwarciu testamentu dowiedziała się, gdy odziedziczone gospodarstwo pozwana M. T. przekazała darowizną pozwanemu L. T. (k. 22v).

Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 18.02.2010 r. powódka została uznana za niezdolną do pracy na okres do 28.02.2011 r. Orzeczeniem z dnia 1.12.2011 r. ustalono, że powódka jest częściowo niezdolna do pracy na okres do 31.12.2013 (k. 56 i 57, 84-85).

Z kolei orzeczeniem (...) ds. Orzekania o Niepełnosprawności w G. z dnia 5.02.2014 r. powódkę zaliczono do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności, wskazując, że niepełnosprawność istnieje od 1972 r., ze wskazaniem odpowiedniego zatrudnienia w warunkach pracy chronionej (k. 13).

Powódka pracowała do 2009 r., kiedy to stan jej zdrowia uległ pogorszeniu. W związku z tym w 2010 r. przeszła zabieg chirurgiczny i dłuższy czas spędziła w szpitalu.

(bezsporne, zeznania J. A., A. C. (1) za adnot. k.96v-97, zeznania pozwanych i zeznania powódki za adnot. k.97v-98)

W styczniu 1991 r. powódka otrzymała przydział spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego w G. przy ul. (...). Wkład mieszkaniowy związany z tym prawem został sfinansowany ze środków z książeczki mieszkaniowej pozwanej M. T. oraz z wpłaty dokonanej przez nią i E. T. w kwocie 7 090 547 zł (przed denominacją).

(decyzja k. 92, nota memoriałowa k. 93, bezsporne, wyjaśnienia powódki za adn. k. 96)

W 2004 r. mieszkanie w tym samym budynku otrzymała od rodziców również siostra powódki – A. C. (1).

Darowizn od rodziców nie otrzymały natomiast pozostałe dzieci - L. T. i J. A..

(bezsporne, zeznania A. C. za adn. k. 97)

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 991 Kodeksu cywilnego (kc) pełnoletniemu zstępnemu spadkodawcy, który byłby powołany do spadku z ustawy, należy się połowa wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym (zachówek), przy czym jeżeli nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

Poza sporem było, że powódka jest zstępną E. T. i w ramach należnego jej zachowku nie została powołana do spadku, a spadek nabyła w całości pozwana. W przypadku dziedziczenia ustawowego z mocy art. 931 § 1 kc powódce przypadłby udział spadkowy w wysokości 3/16, ponieważ w krąg spadkobierców ustawowych wchodziła pozwana żona zmarłego i łącznie czworo dzieci (w tym powódka).

W konsekwencji, na podstawie cyt. wyżej art. 991 § 2 kc powódce przysługiwało względem pozwanej roszczenie o zapłatę tytułem zachowku sumy pieniężnej odpowiadającej połowie (1/2) wartości udziału spadkowego, jaki przypadłby jej przy dziedziczeniu ustawowym, co oznacza, że mogła domagać się 3/32 wartości spadku – według jego stanu z daty śmierci E. T. stron oraz według cen aktualnych na datę rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, przy uwzględnieniu oczywiście zaliczanych do majątku spadkowego darowizn i odjęciu darowizn zaliczanych na poczet zachowku (art. 994 kc). Dostrzec trzeba, że powódka nie udowodniła, że w dacie śmierci ojca, tj. 27.07.2004 r. była osobą trwale niezdolną do pracy, który to stan zwiększałby należny jej zachówek do 2/3 wartości udziału spadkowego przy dziedziczeniu ustawowym (tj. do 1/8 wartości spadku). Stan ten należy ustalać na datę śmierci spadkodawcy, czyli w sprawie niniejszej na 27.07.2004 r. Z zeznań powódki wynika, że pracowała do 2009 r., co oznacza, że w dacie śmierci ojca była zdolna do pracy. Z przedstawionych orzeczeń lekarskich i zespołu ds. niepełnosprawności można natomiast wywnioskować, że powódka jest wprawdzie osobą niepełnosprawną, lecz niezdolność do pracy była częściowa i okresowa, a zatem nie była to niezdolność trwała w rozumieniu art. 991 § 1 kc.

Strony nie pozostawały w sporze, że w skład spadku weszły jedynie opisane wyżej nieruchomości rolne w miejscowości T..

Z przedstawionych dowodów wynikało nadto, że przy ustalaniu wysokości zachowku należałoby uwzględnić darowizny otrzymane przez powódkę i jej siostrę (A. C.) od zmarłego.

Okoliczność ta ostatecznie nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia, albowiem powództwo podlegało oddaleniu z uwagi na skutecznie podniesiony zarzut przedawnienia roszczenia o zachówek, zaś względem pozwanego L. T. z uwagi na brak po jego stronie obowiązku zapłaty zachowku.

Omawiając w pierwszej kolejności roszczenie skierowane wobec M. T., wskazać trzeba, że zgodnie z art. 1007 kc w brzmieniu obowiązującym do 22.10.2011 r. roszczenia z tytułu zachowku przedawniały się z upływem lat 3 od ogłoszenia testamentu. Wskutek nowelizacji z dnia 18.03.2011 r. (por. Dz. U. z 2011 r., Nr 85, poz. 458), z dniem 23.10.2011 r. termin ten uległ przedłużeniu do lat 5 – również do roszczeń w tej dacie jeszcze nieprzedawnionych (art. 8 noweli). Bez zmian pozostawiono natomiast termin początkowy, w którym rozpoczyna się bieg przedawnienia, tj. datę ogłoszenia testamentu. Sąd podziela te poglądy orzecznictwa, które nie dopuszczają innej niż gramatyczna wykładni art. 1007 kc w zakresie początku biegu przedawnienia roszczeń o zachówek. Ich najpełniejszym wyrazem jest stanowisko i argumentacja przedstawiona w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24.07.2014 r. (I ACa 1687/13 i przywołane tam orzecznictwo; podobnie Sąd Apelacyjny w Szczecinie w sprawie I ACa 934/14, por. także orzeczenia Sądu Najwyższego w sprawach III CSK 319/12 i III CK 127/03). W kontekście innych poglądów, sugerujących, że ustalanie początku biegu przedawnienia roszczenia o zachówek wymaga uwzględnienia słusznego interesu uprawnionego do zachowku, należy natomiast wskazać, że ewentualny niekorzystny dla uprawnionego skutek upływu czasu i przedawnienie jego roszczenia może być niwelowany w przypadkach uzasadniających nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia na podstawie art. 5 kc.

W niniejszej sprawie oznacza to, że termin przedawnienia roszczenia powódki o zachówek rozpoczął swój bieg z dniem ogłoszenia testamentu zmarłego E. T.. Nastąpiło to w dniu 5.04.2005 r., co oznacza, że 3-letni termin przedawnienia przewidziany według ówczesnego brzmienia art. 1007 kc upływał z dniem 5.04.2008 r. Tym samym, w dniu 23.10.2011 r., w którym doszło do wydłużenia terminów przedawnienia, roszczenie powódki było już przedawnione i w jej przypadku nie doszło do przedłużenia terminu przedawnienia.

Pozew w niniejszej sprawie został wniesiony pismem nadanym na Poczcie Polskiej w dniu 7.03.2016 r., a zatem niemal 8 lat po upływie okresu przedawnienia. Nie ujawniono żadnych okoliczności sugerujących, że przed upływem terminu przedawnienia doszło do przerwy lub zawieszenia jego biegu. Oboje pozwani podnieśli natomiast zarzut przedawnienia roszczenia powódki, zgodnie z art. 117 § 2 kc uwalniając się w ten sposób od obowiązku jego zaspokojenia.

Rozważyć należało jednak, czy w świetle twierdzeń powódki o braku wiedzy o testamencie i jego ogłoszeniu oraz o zatajaniu przed nią okoliczności związanych ze spadkobranie, skorzystanie z tego zarzutu przez pozwanych nie jest sprzecznym z zasadami współżycia społecznego nadużyciem prawa i w związku z tym na podstawie art. 5 kc nie podlega ochronie.

Twierdzenia powódki w tej mierze nie zasługują jednak na uwzględnienie. W sprawie niniejszej podnosiła m. in., że rodzina nie informowała jej o szczegółach dotyczących spadku, a nadto z częścią członków rodziny pozostawała w konflikcie, w szczególności z A. C., która odebrała zawiadomienie o sprawie spadkowej w 2005 r. W postępowaniu karnym w sprawie (...) na rozprawie w dniu 2.10.2006 r. przed Sądem Rejonowym w G. zeznała jednakowoż odmiennie – że uczestniczyła w rozmowach rodzinnych dotyczących majątku rodziny, a nadto nie pozostaje w konflikcie z rodziną. Zeznania te składała już po śmierci ojca i po stwierdzeniu nabycia spadku, a żadna ich część nie sugeruje braku wiedzy o okolicznościach dotyczących gospodarstwa, które weszło w skład spadku. Ponadto powódka wskazała, że była na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym w Białymstoku w sprawie cywilnej dotyczącej tego samego majątku. Z lektury akt tego postępowania wynika, że nie była zawiadamiana przez sąd o terminie rozprawy, nie była także stroną tego postępowania. Nasuwa się zatem prosty wniosek, że o terminie rozprawy i sytuacji procesowej w tym postępowaniu musiała wiedzieć z innych źródeł. W ocenie Sądu, zważywszy, że rozprawa przed Sądem Apelacyjnym odbyła się w dniu 26.10.2005 r., czyli już po śmierci ojca powódki, po okresie związanego z tym zawieszenia postępowania i po stwierdzeniu nabycia spadku, w kontekście wskazanej wyżej treści zeznań powódki złożonych w sprawie karnej, trudno uznać za wiarygodne, że uczestnicząc w rozmowach rodzinnych, nie będąc z nikim w konflikcie i mając wiedzę o przebiegu postępowań dotyczących majątku spadkowego, jednocześnie nie interesowała się kwestiami dotyczącymi tego spadku, nie dowiadywała się o nie i nie była o nich informowana przez rodzinę.

Trudno też przyjąć, aby rodzina, informując ją tylko o niektórych kwestiach, jednocześnie zatajała inne, w szczególności istnienie testamentu i stwierdzenie nabycia spadku, celowo działając na jej szkodę. W żaden sposób nie wykazano, jaki miałby być wówczas motyw takiego postępowania ze strony rodziny, z którą – jak wskazywała powódka w zeznaniach w sprawie karnej – nie pozostawała przecież w konflikcie. Twierdzeniom o chęci wyzucia powódki z uprawnień związanych ze spadkiem po ojcu przeczy również treść zapisu, jaki w 2010 r. pozwani zawarli w umowie darowizny części spadkowej nieruchomości. Postanowienie § 3, w którym pozwany zobowiązuje się do przekazania pozostałym dzieciom zmarłego 48% ceny uzyskanej ze sprzedaży nieruchomości (po 16 % dla każdej z córek, w tym dla powódki), świadczy raczej o chęci zabezpieczenia ich słusznym praw, a nie o zamiarze pokrzywdzenia.

W konsekwencji, w ocenie Sądu nie można uznać za wykazane, że wskutek działań pozwanych lub innych członków rodziny powódki, nie mogła ona w stosownym czasie poznać wiedzy o prawach przysługujących jej w związku ze śmiercią ojca i wystąpić z roszczeniem o zachówek. Nie wykazano również, aby uniemożliwił jej to stan zdrowia, skoro jeszcze po upływie terminu przedawnienia mogła pracować. Skorzystanie przez pozwanych z zarzutu przedawnienia roszczenia, z którego realizacją powódka zwlekała ponad 10 lat, w okolicznościach niniejszej sprawy było uprawnione i nie powinno zostać uznane za nadużycie.

Reasumując tę część rozważań, w ocenie Sądu roszczenie powódki uległo przedawnieniu z upływem 5.04.2008 r., a strona pozwana skutecznie podniosła zarzut przedawnienia. Z tego względu, na podstawie art. 117 § 2 w zw. z art. 1007 kc powództwo podlegało oddaleniu.

W stosunku do pozwanego L. T. brak było przy tym jakichkolwiek podstaw prawnych i faktycznych do obciążania go obowiązkiem zapłaty zachowku na rzecz powódki. Zgodnie z art. 991 § 2 kc obowiązany do zapłaty zachowku co do zasady jest spadkobierca. Wyjątkowo, z mocy art. 999¹ i art. 1000 kc, jeżeli uprawniony nie może otrzymać należnego mu zachowku od spadkobiercy, może on żądać od osoby lub osoby, na której rzecz został uczyniony zapis windykacyjny doliczony do spadku, a w dalszej kolejności osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku - w granicach wzbogacenia będącego skutkiem zapisu lub darowizny. Jak już wskazano, pozwany L. T. nie jest spadkobiercą po E. T. – jest nią wyłącznie pozwana M. T.. Z poczynionych w sprawie ustaleń nie wynika również, aby L. T. otrzymał od zmarłego spadkodawcy

zapis windykacyjny lub darowiznę doliczane do spadku. Darowizna przywoływana w pozwie została bowiem uczyniona nie przez spadkodawcę E. T., a przez M. T. już po jego śmierci.

Z tych przyczyn i na podstawie powołanych przepisów orzeczono jak w pkt I sentencji wyroku.

Zgodnie z art. 98 Kodeksu postępowania cywilnego (kpc) strona przegrywając proces powinna zwrócić jego koszty stronie wygrywającej. Sąd uznał jednak na podstawie art. 102 kpc za zasadne odstąpienie od obciążania powódki tymi kosztami na rzecz pozwanych. Nie ulega wątpliwości, że powódka od dłuższego czasu znajduje się w trudnej sytuacji materialnej, wynikającej również ze złego stanu zdrowia (por. oświadczenie k. 10-12, powołane wcześniej orzeczenia lekarskie i o niepełnosprawności). Niewątpliwie przysługiwało jej roszczenie o zachówek, a powództwo o jego zapłatę w stosunku do pozwanej M. T. zostało oddalone z uwagi na zarzut przedawnienia, z którego pozwana mogła, lecz nie musiała skorzystać. Zważywszy na konieczność korzystania przez powódkę ze świadczeń alimentacyjnych od pozwanego, w ocenie Sądu obciążanie jej kosztami procesu na rzecz pozwanych prowadzić będzie do zaostrzenia konfliktu, niepożądanego społecznie w stosunkach rodzinnych, co uzasadniało orzeczenie jak w pkt II sentencji wyroku.